

Sygn. akt I ACa 1034/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Zofia Kawińska-Szwed
Sędziowie :	SA Elżbieta Karpeta SO del. Ewa Solecka (spr.)
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 8 kwietnia 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa P. M.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 26 września 2014 r., sygn. akt I C 208/13

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1. w zakresie orzeczenia o odsetkach o tyle że zasądza ustawowe odsetki od kwoty 160.000 (sto sześćdziesiąt tysięcy) złotych od 17 maja 2013 r. do dnia zapłaty i od kwoty 140.000 (sto czterdzieści tysięcy) złotych od dnia 1 lipca 2013 r. do dnia zapłaty, zaś w pozostałej części oddala powództwo;
- 2) oddala apelację w pozostałej części;
- 3) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 3.020,94 (trzy tysiące dwadzieścia i 94/100) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

IACa 1034/14

## UZASADNIENIE

P. M. w dniu 17 maja 2013 r. wniósł przeciwko (...) Towarzystwu (...) z siedzibą w W. pozew domagając się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego kwoty 300.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Bielsku – Białej:

zasądził od pozwanego (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda P. M. kwotę 300.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 maja 2013 r. do dnia zapłaty;

zasądza od pozwanego (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda P. M. kwotę 8.704,81 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Rozstrzygnięcie powyższe Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i zważeniach:

W wyniku wypadku samochodowego z dnia (...) bracia powoda A. M. i M. M. (1) oraz matka powoda K. M. ponieśli śmierć. Zmarł wówczas także kierujący samochodem B. (...) ojciec powoda M. M. (2).

Powód i zmarli w wypadku jego bracia, matka i ojciec tworzyli tradycyjną rodzinę, spotykali się przy stole, rozmawiali, uzgadniali i dzielili się obowiązkami, razem chodzili do kościoła, odwiedzali dziadków, wspólnie wyjeżdżali na wakacje, spędzali święta. Rodzice stanowili kochającą się parę i okazywali miłość synom, powód mógł z rodzicami porozmawiać o wszystkim, czuł ich wsparcie. Ojciec wspierał powoda w życiu zawodowym. Bracia także wspierali się nawzajem. Żal i ból powoda po stracie matki i braci był wzmocniony przez konieczność zapoznania się z aktami sprawy karnej, w tym zdjęciami z wypadku, wynikami sekcji zwłok, danymi na temat czasu i przyczyn zgonów. Powód pracował razem z ojcem. Był bardzo blisko ze swoim bratem M. M. (1), dzielili pokój, powód pomagał mu, wspierali się. Był autorytetem dla młodszego brata A. M., opiekował się nim.

Pismem z dnia 31 grudnia 2012 r. powód zgłosił pozwanemu szkodę i wniósł na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. o zapłatę zadośćuczynienia w związku ze śmiercią najbliższych. Pozwany odmówił przyznania zadośćuczynienia.

Ustalony stan faktyczny w zasadzie nie był pomiędzy stronami sporny. Spornym było czy warunkuje on żądanie powoda.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy wskazał na treść art. 822 § 1 kc i art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. W niniejszej sprawie bezsporne było, że pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia, w którym śmierć poniosła matka powoda oraz jego bracia. Ich śmierć nastąpiła przed dniem (...), niemniej jednak nie wyklucza to zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz powoda na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Roszczenie powoda co do zasady było więc uzasadnione.

Więzi powoda z matką i braćmi były bardzo bliskie. Powód bardzo mocno przeżył ich śmierć. Po wypadku bardzo się zmienił, zamknął się w sobie, początkowo nie chciał rozmawiać o zmarłych, nie odzywał się, jego kontakty ze znajomymi rozluźniły się, nie chce spotykać się ze znajomymi, wychodzić z domu, przed wypadkiem był duszą towarzystwa. Powód utracił radość życia. Często chodzi na cmentarz, płacze wspominając rodziców i braci. W wypadku zginęła cała najbliższa rodzina powoda, zaburzony został porządek jego świata, poczucie sprawiedliwości i bezpieczeństwa, podważone zostało poczucie sensu życia. Wobec rozmiaru katastrofy i więzi ze zmarłymi powód do końca życia będzie odczuwał ból i żal, poczucie zagrożenia i niesprawiedliwości. Ponadto ocalenie powoda, który nie pojechał w dniu (...) razem ze zmarłymi wyłącznie z uwagi na swoją narzeczoną (obecnie żonę), prawie przypadkowe, skutkuje trwałym zespołem poczucia winy z powodu pozostania przy życiu. Powyższe syndromy będą towarzyszyć powodowi całe życie, a czas będzie jedynie łagodził ich objawy. Stan żalu po stracie członków rodziny trwa u powoda dłużej niż istniejący zazwyczaj. Okres trwania żałoby u powoda nie skończy się, a może jedynie przejść w łagodniejsze i pogodniejsze fazy. Przystosowanie się do nowej rzeczywistości jest dla powoda codziennym, ogromnym i trudnym wyzwaniem.

Ogrom tragedii jaką przeżył powód w pełni uzasadnia przyznanie żadanego zadośćuczynienia, W jednej chwili powód utracił całą najbliższą rodzinę, został pozbawiony bliskich, jego życie już nigdy nie będzie takie samo jak przed wypadkiem. Powód jeszcze przez wiele lat mógłby cieszyć się życiem w rodzinie, korzystać ze wsparcia matki i braci, cieszyć się ich obecnością. Doznana tragedia odcisnęła piętno na całym dalszym życiu powoda, wobec rozmiaru katastrofy i więzi ze zmarłymi powód do końca życia będzie odczuwał ból i żal, poczucie zagrożenia i niesprawiedliwości, będzie miał poczucie winy z tego powodu, że pozostał przy życiu. Pomimo, że powód ożenił się, ma dziecko, nadal ma problem z zaakceptowaniem rzeczywistości, z odnalezieniem się w niej. Sąd nie znalazł podstaw do ograniczenia dochodzonego zadośćuczynienia, doznanie powoda było tak dramatyczne, że brak było przesłanek do przyznania mu kwoty niższej.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 300 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia.

Od zasądzonej kwoty Sąd zasądził na rzecz powoda odsetki ustawowe od dnia wniesienia pozwu tj. od dnia 17 maja 2013 r. na mocy art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. stanowi, że ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, Powód wzywał pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia przed wszczęciem postępowania, postępowanie likwidacyjne toczyło się od kwietnia 2012 r. i w ocenie Sądu nie było przeszkód do tego, aby pozwany spełnił świadczenie. Rozmiar krzywdy był już pozwanemu znany, żądana kwota była usprawiedliwiona, w toku procesu nie ujawniły się żadne nowe okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy. Żądana kwota należała się powodowi już w momencie wezwania pozwanego do spełnienia świadczenia, żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu było więc uzasadnione.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c.,

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w zakresie pkt. I w części zasądzającej od Pozwanego na rzecz Powoda kwotę ponad 150 000 zł oraz w części zasądzającej odsetki ustawowe od dnia 17 maja 2013r. do dnia zapłaty od kwoty 300 000 zł, a także w zakresie pkt. II i zarzucił:

Naruszenie prawa materialnego, tj. art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, iż w przyjętym stanie faktycznym, żądana przez Powoda kwota zadośćuczynienia jest odpowiednia z uwagi na charakter naruszonego dobra osobistego i związanych z tym krzywd, pomimo braku wykazania przez Powoda aby więzi występujące pomiędzy Nim a matką i braćmi miały charakter szczególnie a krzywda odczuwana przez Powoda po wypadku z dnia 12 lipca 2008r. była wiązana tylko i wyłącznie z utratą matki i braci, a nie również z utratą ojca;

Naruszenie prawa materialnego tj. art. 6 kc poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, iż Powód udowodnił, że naruszone dobro osobiste w postaci prawa do życia w rodzinie i związana z tym krzywda pozostają tylko i wyłącznie ze śmiercią matki i braci;

Naruszenie prawa materialnego, tj. art. 481 §1 kc oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu, że odsetki ustawowe od kwoty zadośćuczynienia należą się od dnia 17.05.2013 r., pomimo tego, że Sąd wydając rozstrzygnięcie bierze pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili wyrokowania, a w niniejszej sprawie Sąd I instancji stan faktyczny ustalił min. w oparciu o dowody z zeznań świadków i opinii biegłych przeprowadzonych na etapie postępowania sądowego;

Naruszenie prawa procesowego tj. art. 278 kpc w zw. z art. 227 kpc poprzez oddalenie wniosku Pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego psychologa, pomimo braku wyjaśnienia w jakim zakresie występujące u Powoda poczucie krzywdy i winy po wypadku z dnia (...) pozostawało w związku z utratą matki, brata A., brata M., a w jakim z utratą ojca czy też w jakim zakresie wynikało tylko i wyłącznie z faktu, iż sprawcą zdarzenia był ojciec Powoda;

Naruszenie prawa procesowego tj. art. 278kpc poprzez uznanie, iż pismo M. K. z dnia 10 marca 2014r. stanowi opinię uzupełniającą pomimo, iż biegły został skreślony z listy biegłych a samo pismo nie zawierało odpowiedzi na żadne z pytań, na które biegły miał wydać opinię uzupełniającą zgodnie z postanowieniem Sądu;

Naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wbrew zasadą logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego uznając, iż spotkanie się przy stole, rozmawianie, uzgadnianie i dzielenie się obowiązkami przez osoby wspólnie zamieszkujące, zamieszkiwanie w jednym pokoju z bratem czy też okazjonalne sprawowanie opieki nad małoletnim bratem świadczy o istnieniu bliskich więzi pomiędzy Powodem a matką i braćmi, a nie jedynie o pragmatycznej organizacji życia rodzinnego poszczególnych członków rodziny, czy też naturalnych sytuacjach jakie występują wśród osób wspólnie zamieszkujących;

Naruszenie prawa procesowego, tj. art. 98 kpc poprzez jego zastosowanie uznając, iż strona Pozwana powinna zwrócić Powodowi koszty procesu w całości;

Naruszenie prawa procesowego, tj. art. 100 kpc poprzez jego niezastosowanie tj. poprzez nie rozdzielenie kosztów procesu stosunkowo do stopnia wygrania sprawy przez każdą ze stron.

W oparciu o powyższe pozwany wniósł o:

zmianę wyroku Sądu I instancji poprzez:

oddalenie powództwa ponad kwotę 150 000,00zł;

oddalenie odsetek od kwoty 300 000,00zł od dnia 17 maja 2013r. do dnia zapłaty,

stosunkowe rozdzielenie kosztów postępowania za I instancję,

zasądzenie od Powoda na rzecz Pozwanego kosztów postępowania za II instancję , w tym kosztów zastępstwa według norm przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył :

Apelacja była zasadna tylko w nieznacznej części odnoszącej się do zasądzonych w zaskarżonym orzeczeniu odsetek od należności głównej.

Odsetki zasądzone zostały od dnia wniesienia pozwu, zgodnie z żądaniem powoda. Wbrew zarzutom pozwanego, Sąd Okręgowy słusznie orzekł w tym przedmiocie na zasadzie art. 817 § 1 kc, przyjmując, że już przed wniesieniem pozwu zadośćuczynienie było wymagalne, ponieważ we wcześniejszym piśmie z 31 grudnia 2012 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty. Twierdzenie apelującego, jakoby odsetki należne były dopiero od dnia wyroku nie zasługiwało na podzielenie. W niniejszym przypadku krzywda powoda wiadoma była pozwanemu już w dacie przesądowego zgłoszenia żądania; nie uległa ona zmianie w czasie, jaki upłynął do chwili orzekania. Podnieść też należy, że pozwany odmówił zapłaty, generalnie i w całości negując swoją odpowiedzialność (z uwagi na prezentowane przez Towarzystwo rozumienie art.34 ust.1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych -vide pismo pozwanego z 9 stycznia 2013 r. –k.22-24 akt). Nie zachodziła zatem sytuacja przewidziana w art.817 § 2 kc, wymagająca czasu dla zbadania okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia.

Stanowisko judykatury odnośnie daty, od jakiej winny być zasądzone odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową nie jest jednolite. Do końca lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego dominował pogląd sprowadzający się do stwierdzenia, że w przypadku przedsądowego wezwania do zapłaty zadośćuczynienia odsetki od zasadnie żądanej kwoty winny być

zasądzone od daty doręczenia wezwania do zapłaty. Od przedstawionego wyżej stanowiska sądy zaczęły odstępować na przełomie lat 80. i 90. XX wieku ze względu na występujące wówczas zjawisko hiperinflacji. Od kilku lat inflacja w Polsce jest ustabilizowana, brak jest, więc podstaw do uznania, że istnieje jakaś istotna ekonomicznie różnica między wielkością świadczenia do spełnienia, którego dłużnik został wezwany, a wielkością świadczenia zasądzonego w wyroku.

Obecnie w judykaturze dominuje pogląd, który Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela, że wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (vide-wyrok Sądu Apelacyjnego we Łodzi z 29 maja 2014 r., IACa 1592/13,LEX nr 1477200). Deklaratoryjny charakter orzeczenia sądu przyznającego zadośćuczynienie wynika m.in. z tego, iż sąd na podstawie zaoferowanych w sprawie dowodów rozstrzyga, czy doznane cierpienia i krzywda oraz potencjalna możliwość ich wystąpienia w przyszłości miały swoje uzasadnienie w momencie zgłoszenia roszczenia. W takiej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowiłoby nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniające go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu znoszącego obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (vide- wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 23 maja 2014 r.,VCa 10/14,LEX nr 1474061). W okolicznościach sprawy niniejszej zasądzenie odsetek od zadośćuczynienia dopiero od dnia wyrokowania byłoby niezasadne.

Uwadze Sądu Okręgowego uszło jednak, że w piśmie z 31 grudnia 2012 r. pozwany wezwany został do zapłaty tylko kwoty 160.000 zł (pismo-k.19-21 akt). Oznacza to, że tylko co do tej kwoty zachodziła wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie jeszcze przed wniesieniem pozwu. Natomiast pozostała część zasądzanego świadczenia stała się wymagalna dopiero od doręczenia odpisu pozwu, czyli od 1 lipca 2013 r. (dowód doręczenia –k.73 akt).

Z tego powodu konieczna była zmiana zaskarżonego wyroku w zakresie odsetek, dokonana w punkcie 1) orzeczenia Sądu Apelacyjnego.

W pozostałej części zarzuty i wnioski apelacji były pozbawione słusznych podstaw, wobec czego podlegały oddaleniu.

Nie miał racji pozwany wywodząc, że orzeczone zadośćuczynienie jest nadmierne. Ponieważ sąd meriti dysponuje pełną swobodą decyzyjną przy określeniu, jaka suma zadośćuczynienia zapewni w okolicznościach danej sprawy pełną rekompensatę krzywdy doznanej przez osobę poszkodowaną czynem niedozwolonym, w orzecznictwie panuje zgodny pogląd, że korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzanego zadośćuczynienia może mieć miejsce tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 26 czerwca 2013 r., IACa 253/13,LEX nr 1353605). Zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby być uwzględniony, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria, wpływające na tę postać kompensaty, bądź też gdyby sąd uczynił jedno z wielu kryteriów, decydujących o wysokości zadośćuczynienia, elementem dominującym (vide - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2000 r. III CKN 536/98,LEX 6942276, z dnia 18 kwietnia 2002 r. II CKN 605/00, LEX 484718 i z dnia 26 września 2002 r. III CKN 1037/00, LEX 56905, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 2 lipca 2013 r.,I ACa 199/13, LEX nr 1339380).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należy, że rażące wygórowanie przyznanego powodowi zadośćuczynienia nie miało w tym przypadku miejsca. Sąd pierwszej instancji powołał się na wszystkie elementy ustalonego przez siebie bardzo wnikliwie stanu faktycznego i jasno wskazał, czym się kierował przyjmując, że adekwatną do poziomu krzywdy powoda będzie łączna suma 300.000 zł zadośćuczynienia. Argumentacja ta zasługuje na podzielenie w całości.

Przedmiotowe zadośćuczynienie rekompensować ma powodowi krzywdę rzadko spotykaną – utratę w tym samym momencie życia całej niemal rodziny, rodziny najbliższej, bo matki i obu braci. To, że odpowiedzialność

odszkodowawcza pozwanego nie obejmuje skutków sprawcy wypadku, czyli ojca powoda, nie zmienia faktu, iż powód, żyjący wcześniej w dużej, kochającej się i wspierającej rodzinie z dnia na dzień został sam. Był wtedy młodym, 21-letnim człowiekiem, dla którego rodzina, a zwłaszcza rodzice, byli trudnym do przecenienia wsparciem i pomocą we wchodzeniu w dorosłe życie. Powód był jednym z trzech braci; nagle okazało się, że jest sam. Materiał dowodowy sprawy potwierdza, że powód wychowywał się i żył w kochającej się rodzinie, dobrze funkcjonującej, zapewniającej troskę i opiekę wszystkim jej członkom. Wynika to jasno z zeznań świadków J. i J. M. – dziadków powoda oraz M. M. (3), a także z zeznań samego powoda. Liczne zdjęcia obrazujące życie rodziny powoda świadczą o wspólnym spędzaniu czasu, wspólnych zabawach braci, wyjazdach wakacyjnych w różne miejsca, celebrowaniu świąt (kserokopie zdjęć –k.31-57). Widać, że rodzice powoda bardzo dbali o zapewnienie dzieciom dobrego, szczęśliwego dzieciństwa, wypoczynku, rozrywki. W tym kontekście w pełni wiarygodne są relacje świadków o tym, że po przedmiotowym wypadku stan psychiczny powoda był bardzo zły, że był on całkowicie załamany, że przez pół roku nie był w stanie nawet rozmawiać o swojej rodzinie. Wiarygodne są także emocjonalne zeznania świadków o tym, jak silne były więzi uczuciowe pomiędzy powodem a matką i braćmi („A. był oczkiem w głowie wszystkich. P. go pilnował, opiekował się nim, jeszcze jak!” – zeznanie świadka J. M.). Sam powód zeznał, że w swoim synku widzi swego małego brata, o którym nie może zapomnieć. Rozmiar traumy, jakiej doznał powód na skutek utraty tak bardzo kochanych członków rodziny jest trudny do przecenienia. Wsparcie matki i dwóch braci byłoby dla powoda w przyszłym życiu ogromną wartością, a jej brak również stanowi ważny element doznanej przez niego krzywdy.

Sąd Okręgowy nie dopuścił się uchybienia oddalając wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego z zakresu psychologii, a także – przeprowadzając dowód z uzupełniającej opinii M. K.. Fakt, że wymieniona opinia sporządzona została już po tym, jak wymieniony przestał być biegłym sądowym nie czyni przedmiotowego dowodu niedopuszczalnym. M. K. wydając opinię zasadniczą, poprzedzoną badaniem powoda, był biegłym sądowym. Opinia z 10 marca 2014 r. sprowadzała się do potwierdzenia opinii wcześniejszej i stwierdzeniu, że pytania strony pozwanej do opinii są niezrozumiałe i niemerytoryczne (k.157 akt). Nie można zatem twierdzić, że był to dowód znaczący dla rozstrzygnięcia. Niezależnie od powyższego, Sąd zawsze może powołać w charakterze biegłego w danej sprawie osobę nie mającą statusu biegłego sądowego. Okoliczności podniesione w pytaniach do biegłego postawionych przez pozwanego w piśmie z 15 stycznia 2014 r. (k.139 akt) nie uzasadniały powołania dowodu z opinii uzupełniającej.

Większość z nich dotyczyła ustalenia faktów z życia rodziny powoda i samego powoda, co nie podlegało udowodnieniu w drodze opinii psychologicznej, część zaś miała charakter ogólnikowo-notoryjny („czy zdarzenie, w którym zginęła rodzina powoda było kataklizmem wojennym?”), wobec czego ich przydatność dla zbadania zasadności powództwa była zerowa.

Zarzut skarżącego odnoszący się do niezastosowania art. 100 kpc był niezrozumiały, gdyż powództwo uwzględnione zostało w całości, a zatem w pełni prawidłowe było orzeczenie przez Sąd pierwszej instancji zgodnie z zasadą art. 98 kpc.

Wobec powyższego, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji, na mocy art. 386 § 1 kpc, art. 385 kpc oraz art. 98 §1 i 3 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc i § 6 pkt. 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j.Dz.U. z 2013 r., poz.461). Na koszty postępowania apelacyjnego poniesione przez powoda złożyły się kwoty 2.700 zł wynagrodzenia adwokata i 320,94 zł kosztów jego dojazdu do sądu (spis kosztów –k.289 akt).